



Tydzień z Maryją

Nr 28/2028 (335)

23. Niedziela zwykła
07.09.2025



Z liturgii Mszy Świętej - Ewangelia (Łk 14, 25-33)

Kto nie wyrzeka się wszystkiego, nie może być uczniem Jezusa

Jakie wymagania trzeba spełnić, aby naprawdę być uczniem Jezusa? W dzisiejszej Ewangelii słyszymy o trzech takich wymaganiach, ale bardzo radykalnych.

Pierwszym wymaganiem jest „nienawiść” do swoich najbliższych. Jest to bardzo radykalne wezwanie, które źle zrozumiane może być całkowitym wypaczeniem Jezusowych słów. Nie chodzi wcale o pogardę wobec rodziców, współmałżonka czy dzieci. Jest to jednak wezwanie, aby ponad wszystko postawić Pana Boga. Mamy oczywiście obowiązek miłości i szacunku dla każdego człowieka, szczególnie tych nam bliskich, ale nigdy nie mogą oni zająć w naszym życiu miejsca Boga.

Drugim wymaganiem jest wzięcie krzyża. Czym jest krzyż? Każdy jakiś ma. Może on być różny: choroba, trudna sytuacja, alkoholizm w rodzinie, śmierć bliskiej osoby, nałogi, grzech, który ciągle upadla, trudne relacje z najbliższymi, lęk przed wyborem drogi życiowego



powołania itp. Nie jest łatwo to zaakceptować! Nie jest łatwo nie stracić nadziei, że damy radę!

Ostatnim wymaganiem jest wyrzeknięcie się **w s z y s t k i e g o**, c o posiadamy. Nie chodzi tu jednak o to, aby nic nie posiadać, ale o to aby nie

być do tego przywiązany. A człowiek może być przywiązany do wielu rzeczy, nie tylko pieniędzy. Jezus swoich uczniów zobowiązuje, aby nie przywiązywać się do znaczenia, sławy, dobrego imienia. Warto tu zadać sobie pytanie, czy jest coś w twoim życiu, czego byś nie potrafił zostawić.

<https://www.parafia-jozef.rzeszow.opoka.org.pl/xxiii-niedziela-zwykla-rok-c/>

Słowo Proboszcza

Wakacyjne przeżycia, nowe przyjaźnie, odkryte uroczne miejsca, to wszystko mamy już za sobą. Przed nami przyszłość i dar nowego czasu, który należy mądrze i owocnie zagospodarować. Życzę Wszystkim, aby w tym przedsięwzięciu towarzyszył cały zastęp życzliwych osób. Dlatego nowy rok szkolny jest wspólnym wyzwaniem i zadaniem, a zarazem piękną drogą do osobistego rozwoju, nowej wiedzy i osobistej satysfakcji. Mam nadzieję, że wakacje zainspirowały do czynnego uczestniczenia w życiu Parafii: Zapraszamy do Żywego Różańca, Kręgu biblijnego, Domowego Kościoła, scholi parafialnej oraz redakcji biuletynu Tydzień z Maryją. Zapraszamy do służby ołtarza zarówno w szeregach ministrantów, lektorów, jak i maksistrantów.

Żeby poznać Jezusa – jak pisał ksiądz poeta Jan Twardowski – trzeba ruszyć się z miejsca i szukać ludzi, w których On mieszka. Niech na drodze wiary i postępu intelektualnego towarzyszy nam Maryja, Matka Pana Jezusa, abyśmy pamiętali o codziennej modlitwie i niedzielnej Eucharystii i – gdy trzeba – o sakramencie pokuty. Dlatego życzę Wam serdecznie, aby nikt nie błędził, ale szedł taką bezpieczną i dobrą drogą życia.

Wielcy ludzie polskiego Kościoła

Kardynał Adam Stefan Sapieha – Książe Niezłomny wojennego czasu

Gdy na początku listopada 1939 r. Hans Frank za pośrednictwem swego adiutanta zażądał od biskupa Krakowa - ks. A.S. Sapiehy - kluczy od Wawelu, ten wydając je, miał powiedzieć: „Niech tylko nie zapomni ich oddać, kiedy będzie opuszczał Wawel”. Do okupacyjnych legend należy zaliczyć opowieść o przyjęciu, jakie Sapieha miał zgotować domagającemu się audiencji Frankowi, podejmując go okupacyjnym chlebem z trocinami i kawą z żółędzi. Niemniej opowieść ta dobrze oddaje postawę arcybiskupa, który swoją niechęć do Niemców i potępienie ich działań manifestował przy każdej możliwej okazji.



Brał w obronę także ludność żydowską, wyznaczył kościoły i zaufanych duchownych, którzy zajęli się wydawaniem na masową skalę fałszywych dokumentów metrykalnych ukrywającym się Żydom. W konspiracji organizował i wspierał miejsca ich ukrywania.

W miarę makabrycznych postępów Niemców w realizacji planu zagłady,

Sapieha szukał coraz to nowych sposobów niesienia ratunku zagrożonym. Wielką pomocą byli mu zaufani duchowni, krakowskie zakony (zwłaszcza albertynki, urszulanki, benedyktynki, franciszkanie, dominikanie, kapucyni) oraz mieszkający przez całą okupację w jego pałacu klerycy (wśród nich również Karol Wojtyła). Wczesną jesienią 1944 r. w liście do diecezjan wzywał do udzielania wszelkiej pomocy wygnanym ze zburzonej Warszawy oraz do oporu wobec okupanta i odmowy prac przy budowie tzw. Wału Wschodniego.

Naziści nigdy nie zdecydowali się go uwięzić. Niemniej książe-metropolita liczył się z taką możliwością i przez całą okupację trzymał pod łóżkiem przygotowaną niewielką walizkę z najpotrzebniejszymi rzeczami.

Opowieść z przeszłości, lekcja na dziś...

Uczeń zapytał mistrza: Mistrzu, moje emocje są jak burza. Czasem czuję się zagubiony i przytłoczony. Co mam robić? Mistrz wskazał na niebo i powiedział: Spójrz na chmury. One przychodzą i odchodzą. Czasem są ciemne i ciężkie, czasem jasne i lekkie. Jesteś jak niebo – spokojne i niezmiennie. A emocje? To tylko chmury, które przemijają.

Emocje pojawiają się w nas ciągle. Jeśli nauczymy się im przyglądać z perspektywy uważnego i akceptującego obserwatora, nasze życie się zmieni. Zrozumiemy, że to, co się w nas dzieje, pojawia się, przepływa i znika. Gdy pojawi się strach, zamiast żyć w strachu, możemy żyć ze strachem. Gdy pojawi się złość, zamiast żyć w złości, możemy żyć ze złością. Podobnie z innymi uczuciami. Będziemy mieć świadomość, że są kłopotliwe, chwilowo nas spowalniają czy zaciemniają rzeczywistość, ale nie powstrzymają nas od robienia tego, co akurat mamy do zrobienia.

Pan Bóg dał nam dużą przestrzeń wolności. Obiecał, że nie będzie w tę wolność ingerował, i swoją obietnicę spełnił. Wolność jest pierwsza, nawet przed miłością, bo żeby prawdziwie kochać, trzeba być wolnym. Gdyby nie było wolności, nie byłoby miłości. Dlatego Pan Bóg absolutnie dotrzymuje obietnicy, którą złożył światu i ludzkości. Korzystając z tej wolności, to my zaprosiliśmy szatana do naszego życia i ciągle owo zaproszenie ponawiamy. Bóg mówi: „Niech będzie, jak chcecie – to wy decydujecie o tym, kogo zapraszacie do waszych domów, społeczeństw i środowisk”. Tak działa Bóg. On jest jak straż pożarna, niczym pogotowie – jeździ na sygnale i jest gotowy nas ratować. Przyjął jednak podstawową zasadę, od której nie odepdzie: nie naruszy naszej wolności.

INTENCJE MSZALNE

Poniedziałek – 08.09.2025 – Święto Narodzenia NMP	
7:00	+ Za śp. Elżbietę Massalską (greg. 8)
Wtorek – 09.09.2025 - Bł. Anieli Salawy, dziewicy Św. Piotra Klawera, prezbitera	
7:00	W intencji Panu Bogu wiadomej
18:00	+ Za śp. Elżbietę Massalską (greg. 9)
Środa – 10.09.2025	
7:00	+ Za śp. Elżbietę Massalską (greg. 10)
20:00	Dziękczynna z prośbą o błogosławieństwo Boże i potrzebne łaski dla Jacka z racji urodzin i imienin
	Dziękczynna z prośbą o błogosławieństwo Boże, potrzebne łaski dla Joanny i Łukasza w 17. rocznicę ślubu
	+ Za śp. Euzebiusza Nogiec w 50. rocznicę śmierci i zmarłych z rodziny
	+ Za śp. Małgorzatę Dyląg
	+ Za śp. Artura Sarnat
	+ Za śp. Jana Krawczyk
	+ Za śp. Jana Piątek
	+ Za śp. Wojciecha Jasek
	+ Za śp. Janinę Wywiał
	+ Za śp. Helenę Gurbiel
	+ Za śp. Mariannę Marszowską
	+ Za śp. Tadeusza Zasadę
	+ Za śp. Wandę Wróbel
Czwartek – 11.09.2025	
18:00	+ Za śp. Elżbietę Massalską (greg. 11)
Piątek – 12.09.2025 - Najświętszego Imienia Maryi	
7:00	+ Za śp. Elżbietę Massalską (greg. 12)
18:00	Dziękczynna z prośbą o błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej dla Kornela z racji 14. urodzin
Sobota – 13.09.2025 – Św. Jana Chryzostoma, biskupa i doktora Kościoła	
7:00	+ Za śp. Józefa i Irenę Gaca
18:00	+ Za śp. Elżbietę Massalską (greg. 13)
20:00	+ Za śp. Piotra Woszczek
	+ Za śp. Annę Turczyńską-Nowak
	+ Za śp. Janusza Robak
	+ Za śp. Mirosława Browarnik
Niedziela – 14.09.2025 – Święto Podwyższenia Krzyża Świętego	
7:00	Dziękczynna z prośbą o błogosławieństwo Boże, potrzebne łaski i opiekę Matki Bożej dla Anny
9:00	+ Za śp. Józefa Jaskółkę w 4. rocznicę śmierci
10:30	Za Michała z okazji urodzin, o wrażliwość na światło Ducha Świętego przy podejmowaniu decyzji i Bożą opiekę na kolejny rok
12:00	W intencji wszystkich parafian, a zwłaszcza za dzieci przyjmujące Sakrament Chrztu Świętego i ich rodziców
18:00	+ Za śp. Elżbietę Massalską (greg. 14)

O rodzicach Najświętszej Maryi Panny...

Ewangelie nie przekazały nam o rodzicach Maryi - Annie i Joachimie - żadnych wiadomości. Milczenie Biblii rekompensuje jednak bogata literatura apokryficzna. Najwięcej szczegółów na ich temat zawiera „Protoewangelia Jakuba”.

Rodzice Maryi długo starali się o dziecko. Anna urodziła się w Betlejem, około 70 lat przed narodzeniem Chrystusa i wywodziła się z królewskiego rodu Dawida. Gdy miała 24 lata (a więc bardzo późno, jak na ówczesne standardy) poślubiła Joachima, Galilejczyka i stosunkowo zamożnego pasterza owiec. Zamieszkali razem w Nazarecie. Kochali się bardzo, ale mimo dwudziestu lat wspólnego pożycia, nie mieli potomstwa. Bezpłodność traktowano wówczas jak ciążyącą na kobiecie klątwę. Kobieta taka budziła w otoczeniu litość, a czasem nawet wzdąrgę.

Joachim i Anna, mając dość gadania ludzi, przeprowadzili się w pewnym momencie z Galilei do Jerozolimy i zamieszkali w miejscu, gdzie dziś wznosi się kościół św. Anny. Może myśleli, że w Świętym Mieście ich prośby zostaną szybciej wysłuchane?

Kiedy najwyższy kapłan odrzucił dar ofiarny Joachima, udał się on na pustynię, aby tam przez 40 dni pościć i modlić się o potomstwo. Wówczas we śnie ukazał mu się Archanioł Gabriel i powiedział, aby udał się do czekającej na niego w Jerozolimie Anny, a Bóg obdarzy ich upragnionym dzieckiem. W tym samym czasie Anioł powiedział Annie, że urodzi córkę, o której będzie mówił cały świat i polecił, aby wyszła na spotkanie męża.

Fragment tekstu Romana Zajęca „Nieznane fakty z życia Maryi” na stronie <https://stacja7.pl/wiara/urodziny-maryi-co-wiemy-o-narodzinach-i-dziecinstwie-matki->

Kraków mniej znany...

Śladami Powstania Warszawskiego

Wielu starszych mieszkańców Słomnik i okolic pamięta lub zna z opowieści swoich rodziców los mieszkańców Warszawy, wypędzonych z miasta w 1944 r., którzy z głodu rzucali się do jedzenia paszy dla zwierząt hodowlanych, a zmierzali do Krakowa, gdzie znajdowali schronienie.

Oprócz pamiątek po powstańcach w Muzeum Armii Krajowej i grobów kilkudziesięciu powstańców na pobliskim cmentarzu Rakowickim, warto zaglądnąć do kościoła Kapucynów przy ul. Loretańskiej, gdzie w lewym ołtarzu w prezbiterium znajdziemy rzeźbę św. Józefa z kobietą siedzącą u jego stóp - to alegoria Ojczyzny dłuta Tadeusza Błotnickiego. Zasuwa tej rzeźby jest obraz Chrystusa Miłosiernego z płonącej Warszawą w tle, który w roku 1944 namalował ten sam artysta, którego inny obraz, w klasztorze w Łagiewnikach, zna cały świat - Adolf Hyła. Jest to dar warszawiaków za ocalenie życia i podziękowanie za schronienie w krakowskim klasztorze.

Inne tragiczne wydarzenie (czarna niedziela), którego świadkiem 6 sierpnia 1944 r. był Kraków, to aresztowanie przez Niemców około 6000 młodych mężczyzn, w większości wywiezionych później do obozów koncentracyjnych, przede wszystkim do niemieckiego obozu koncentracyjnego w Płaszowie. Była to próba zastraszenia krakowian w obliczu walk powstańczych w stolicy.

Warto też wiedzieć, że duża część młodych ludzi na świecie poznaje historię Polski dzięki utworom szwedzkiej grupy Sabaton. To ona z wielkim powodzeniem w rytmie heavymetalowym opiewa momenty chwały Polski, między innymi w piosence „Uprising” o Powstaniu Warszawskim.

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE
NA XXIII NIEDZIELĘ ZWYKłą – 07.09.2025

Jutro (08.09) przypada Święto Narodzenia Najświętszej Marii Panny, zwane Świętem Matki Bożej Siewnej. Po Mszy św. o godz. 7:00 pobłogosławienie nasion przeznaczonych do siewu.

W środę (10.09) o godz. 19:00 – spotkanie Rady Duszpasterskiej i Rady Ekonomicznej.

W sobotę (13.09) o godz. 20:00 w naszym kościele Nabożeństwo Fatimskie.

W przyszłą niedzielę (14.09) spotkanie rodziców dzieci kl. III przygotowujących się do I Komunii św. po Mszy św. o godz. 12:00 w kościele.

Pełna treść ogłoszeń na stronie www.parafiamichalowice.pl